

WALKA STALINA O KOLEKTYWIZACJĘ WSI RADZIECKIEJ W RAPORTACH POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE STANISŁAWA PATKA I JEGO WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Marcin Kruszyński

Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Main Library of Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

Streszczenie. Pod koniec lat 20. XX w. wieś radziecka weszła w okres gwałtownych przemian, określanych mianem kolektywizacji. Oznaczało to radykalną zmianę gospodarowania, ale i niosło za sobą określone konsekwencje natury społecznej. Ponieważ ekonomika radziecka w dużej mierze oparta była na eksporcie zboża, nie może dziwić, że tematyka ta zawsze zajmowała ważne miejsce w działalności sprawozdawczej polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR, a zwłaszcza wtedy, gdy decydowały się losy radzieckich chłopów. W interesującym nas okresie stanowisko polskiego posła w Moskwie sprawował Stanisław Patek (1926–1932). Artykuł traktuje o stosunku dyplomaty i jego współpracowników do przekształceń zachodzących na wsi radzieckiej.

Słowa kluczowe: kolektywizacja, Stanisław Patek, Poselstwo RP w Moskwie

Od początku istnienia władzy bolszewickiej w Rosji kwestia chłopska stanowiła jedno z kluczowych zagadnień dla sytuacji wewnętrznej kraju. Wódz rewolucji, Włodzimierz Lenin, miał jasno sprecyzowane poglądy w tej sprawie. W myśl jego koncepcji to nie indywidualne gospodarstwa rolne miały stanowić o sile rolnictwa. Pisał:

[...] komuny, uprawa artelowa, zrzeszenia chłopów, oto gdzie ratunek od ujemnych stron drobnej gospodarki, oto w jaki sposób można podnieść i ulepszyć gospodarkę, zaoszczędzić sił, walczyć z kułactwem, pasożytnictwem, wyzyskiem¹.

W konsekwencji więc należało podjąć walkę z bogatym chłopstwem. Lenin tak konstatował swoje rozważania: „na pozór jest to walka o zboże, w rzeczywistości jest to walka o socjalizm”².

Realizacja postulatu przejścia od kapitalizmu do socjalizmu na wsi nie była prosta. Wymagała radykalnej zmiany mentalności włościan przywiązanych do prywatnej własności swoich nawet niewielkich działek. Groziła też odwróce-

¹ W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1950, s. 73.

² H. Zand, *Koncepcja budownictwa socjalizmu w myśli bolszewickiej*, Warszawa 1983, s. 53.

niem się tej warstwy społecznej od nowej władzy. Jednakże wprowadzenie w życie planów Lenina uniemożliwiła głównie sytuacja polityczna. Bolszewicy bowiem musieli walczyć o własne przetrwanie. Walka z kontrewolucją (tzw. biali), wojna z Polską, kryzys ekonomiczny, wszystko to powodowało odłożenie na dalszy plan realizacji ideologii komunistycznej.

Na skutek wojny domowej produkcja rolna w 1920 r. spadła do 65% poziomu z 1913 roku³. Lenin stawiał trzy najważniejsze cele rolnictwu: dostarczanie żywności miastu, zapewnianie przemysłowi surowców rolnych oraz stwarzanie rynku zbytu dla jego produktów. Żadne z tych zamierzeń nie zostało zrealizowane. W tej sytuacji, wobec braku zaufania do władzy ze strony społeczeństwa, zwłaszcza zaś średniozamożnych chłopów, Lenin musiał zdecydować się na kompromis. Uznał konieczność istnienia fazy przejściowej na drodze dochodzenia do socjalizmu na wsi. Takie były początki wprowadzenia Nowej Polityki Ekonomicznej⁴.

Walka o zmiany struktury agrarnej kraju musiała poczekać do momentu, gdy władza bolszewików okrzepnie. Prowadzić ją miał, już w innych warunkach, następca Lenina Józef Stalin. Nie było to zadanie łatwe, gdyż w samym łonie partii istniały rozbieżności co do dalszej polityki wobec wsi. Z jednej strony stał wpływowy Nikołaj Bucharin – to on skierował do włościan głośne hasło „Bogaćcie się”. Sądził, iż nie należy obawiać się wzrostu ich zamożności. Ponadto mówił, iż najpierw należy dać wsi przede wszystkim czas, spokój i stabilizację, tak by mogła się ona odbudować⁵. Bynajmniej przy tym Bucharin nie negował ostatecznego celu przeobrażeń na wsi, jakim była kolektywizacja. Dowodził, iż średniozamożny chłop stopniowo przekona się do społecznych metod gospodarowania. Potrzeba na to jednak 10–20 lat⁶.

Odmienne zdanie prezentował Jurij Łarin. Podczas XIV konferencji partyjnej w 1925 r. w odpowiedzi na referat Bucharina, Łarin przedstawił swój pogląd. Wystąpił przeciwko rezygnacji z walki klasowej na wsi. Jego zdaniem należało wyeliminować bogate chłopstwo i wstrzymać proces rozwarstwienia ekono-

³ A. Kijas, J. Morzy, J. Ochmański, *Zarys dziejów ZSRR*, Warszawa 1984, s. 100.

⁴ O założeniach Nowej Polityki Ekonomicznej pisali m.in. J. Ciepielewski, *Historia gospodarcza Związku Radzieckiego*, Warszawa 1977, s. 176–186; A. Kijas, J. Morzy, J. Ochmański, *op. cit.*, s. 101; J. Kleer, *ZSRR – pół wieku przemian gospodarczych*, Warszawa 1967, s. 104; R. Payne, *The rise and fall of Stalin*, New York 1965; M. Wilk, *Człowiek i stal*, Warszawa 1988, s. 14–22; *idem.*, *Lata trosk i nadziei w ZSRR w latach 1918–1941*, Warszawa 1988, s. 182; H. Zand, *op. cit.*, s. 113–115.

⁵ Bucharin na XV konferencji gubernialnej RKP(b) w Moskwie w grudniu 1926 r. stwierdził: „sen nowej polityki ekonomicznej nie polega na tym, by w drodze przymusu zagnać chłopca do królestwa komunizmu, lecz na tym, by uwzględniając jego prywatno-gospodarcze interesy pociągnąć go na tym sznurku i niezauważenie dla niego samego – doprowadzić do komunizmu”, H. Zand, *op. cit.*, s. 159.

⁶ M. Mikeln, *Stalin*, Warszawa 1990, s. 179.

micznego wsi⁷. Droga do tego była radykalna kolektywizacja⁸. Stalin stopniowo przychylił się do takiego właśnie stanowiska.

W niniejszym artykule autor spróbował przedstawić problematykę związaną z przeobrażeniami na wsi radzieckiej w świetle raportów pracowników poselstwa polskiego w Moskwie⁹ w latach 1927–1932. Dlaczego taki właśnie temat? Z powyższego wprowadzenia widać, iż sprawa chłopska miała dwa aspekty: społeczny i polityczny. Opór wobec kolektywizacji ze strony chłopów oraz rywalizacja wewnątrzpartyjna, której jedną z przyczyn była właśnie kwestia agrarna, nieść mogły poważne konsekwencje dla stabilności władzy bolszewickiej. Stąd było oczywiste, że Józefowi Piłsudskiemu i polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych (MSZ) zależało na wnikliwych analizach dotyczących tej tematyki. Najlepszym źródłem informacji byli oczywiście polscy dyplomaci pracujący na miejscu, w Moskwie.

Dodać należy, iż historia wprowadzenia kolektywizacji w ZSRR doczekała się już bogatej literatury. Mimo to nie opracowano dotychczas wszystkich zagadnień z nią związanych. Jednym z nich jest analiza i ocena sytuacji rolnictwa radzieckiego widzianego oczami polskich dyplomatów w Związku Radzieckim.

Okres ten przypada na urzędowanie w ZSRR jako kierownika poselstwa Stanisława Patka, znanego obrońcy w sprawach politycznych z czasów zaboru rosyjskiego. Warto w kilku słowach przedstawić tę postać. Patek początkowo współorganizował założone w 1905 r. Biuro Konsultacji Adwokatów Przysięgłych,¹⁰ potem zaś został prezesem Koła Obrony w Sprawach Politycznych, tzw. „reducy obrończej przy ulicy Królewskiej”¹¹. Ponadto angażował się w pracę społeczną – był członkiem zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej¹². Następnie od 4 sierpnia 1915 r. do 1 lutego 1916 r. brał czynny udział w pracach tzw. Komitetu Obywatelskiego. Do jego zadań należała organizacja sądownictwa polskiego pod okupacją niemiecką¹³. W 1917 r. Patek został wiceprezesem

⁷ M. Wilk, *Gruzin na Kremlu*, Łódź 1995, s. 165.

⁸ Według danych przedstawionych przez J. Ciepielewskiego, liczba kułaków (zamożnych chłopów) w wyniku polityki NEP-u faktycznie wzrosła. W 1924/5 wynosiła 728 tys., w 1927/8 już 1100 tys. J. Ciepielewski, *op. cit.*, s. 264.

⁹ O działalności poselstwa (od 1934 r. – ambasady) polskiego w Moskwie zob.: M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie w latach 1921–1939*, rozprawa doktorska (mps w Bibliotece Głównej UMCS w Lublinie). Powyższa dysertacja zdobyła główną nagrodę w konkursie „Najlepszy debiut historyczny 2008 r. im. W. Pobóg-Malinowskiego”, w kategorii prac doktorskich, i zostanie wydana drukiem w 2010 r.

¹⁰ *Pogotowie prawne dla spraw politycznych*, „Świat” b.d., nr 22, 1906, s. 10

¹¹ Koło Obrony w Sprawach Politycznych mieściło się w domu Patka na ulicy Królewskiej nr. 25. E.S. Rappaport, *Moje czasy adwokackie (1906–1917)*, „Palestra”, nr 2, 1958, s. 13.

¹² *Towarzystwo Kultury Polskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 26 I 1907, nr 4, s. 87.

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej cyt.: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej cyt.: PRM), sygn. 253, karta kwalifikacyjna S. Patka, s. 9.

Sądu Apelacyjnego¹⁴. Późniejszy dyplomata uczestniczył także w tworzeniu samorządu miejskiego w Warszawie. Został (w 1916 r.) członkiem pierwszej Rady Miejskiej Warszawy i wiceprzewodniczącym jej Komisji Prawnej¹⁵.

Ideowo i politycznie Patek już od 1905 r. był związany z Piłsudskim. Ten miał nawet (podczas rewolucji 1905 r.) ukrywać się w jego domu¹⁶. Nie dziwi zatem, iż po odzyskaniu niepodległości nasz bohater znalazł swoje miejsce właśnie u boku Naczelnika Państwa. Uchodził bowiem za jego lojalnego współpracownika do tego stopnia, iż w grudniu 1919 r., po upadku rządu Ignacego Paderewskiego, został nawet ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Leopolda Skulskiego¹⁷. Natomiast po upadku rządu Skulskiego Patek rozpoczął karierę dyplomatyczną, zostając posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Tokio (24 III 1921 – 15 II 1926)¹⁸.

Przezwrot majowy nie wpłynął znacząco na kształt polityki zagranicznej Polski. Piłsudski zdawał sobie sprawę z konieczności prowadzenia działań pokojowych, zwłaszcza wobec ZSRR, gdzie obawiano się, iż może on powrócić do retoryki wojennej¹⁹. Nie zmieniało to jednak faktu, że Marszałek wciąż żywił nieufność wobec Moskwy. Chciał zatem by jego przedstawicielem w Związku Radzieckim był ktoś zaufany – wybrał Stanisława Patka²⁰.

Rolnictwo w ZSRR, poczynając od 1927 r., wchodziło w fazę ważnych zmian. Dlatego też Patek musiał szybko zająć się powyższym zagadnieniem. Mimo chwilowej poprawy z czasów NEP-u, produkcja rolna wciąż była nieopłacalna. Chociaż nie wystąpiły żadne problemy klimatyczne, skup zboża przebiegał nieustannie z dużymi trudnościami. Patek w raporcie o położeniu ekonomicznym ZSRR zwracał uwagę na to, że radziecki bilans ekonomiczny oparty

¹⁴ Patek – wiceprezes Sądu Apelacyjnego, „Świat” 27 X 1917, nr 43, s. 5

¹⁵ Rada Miejska, „Świat” 15 VII 1916, nr 29, s. 5

¹⁶ J. Pajewski, *Stanisław Patek [w:] Ministrowie spraw zagranicznych (1919–1939)* pod red. J. Pajewskiego, Szczecin 1992, s. 57.

¹⁷ *Nowy rząd*, „Świat” 20 XII 1919, nr 51, s. 7.

¹⁸ Więcej o tym zob. M. Kruszyński, *Stanisław Patek w Japonii. Z działalności polskiego poselstwa w Tokio w latach 1921–1926*, „Annales UMCS”, sec. F, 2006.

¹⁹ Więcej o tym piszą m.in. A. Garlicki, *Józef Piłsudski, 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 480; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 104–112; P. Łossowski, *Położenie międzynarodowe i polityka zagraniczna [w:] Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura* pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1988, s. 127; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921–1939*, Warszawa 1982, s. 108–115.

²⁰ Patek został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym 10 XII 1926 r. Jak podaje M. Mądzik, Piłsudski dementował krążące plotki w prasie, jakoby Patek był jego osobistym wysłannikiem w Moskwie. Autor dodaje: „[...] nie ulega jednak wątpliwości, że cieszył się on [tzn. Patek – M. K.] zaufaniem Marszałka i opinią znawcy spraw wschodnich”. M. Mądzik, *Dwie wizyty*, „Pro Georgia”, Warszawa 1992, s. 11.

był właśnie na zbożu²¹. Zboże zaś znajdowało się w posiadaniu chłopów. Główny problem władzy – zdaniem Patka – tkwił w tym, iż włościanie nie mieli zaufania do pieniądza. Domagali się zapłaty za swój towar bądź w złocie, bądź w produktach przemysłowych. Jednak rząd rosyjski nie chciał wydać złota, a towarów przemysłowych praktycznie nie posiadał²². Analizując dalej sytuację, poseł pisał, iż na zakup owych towarów, głównie zagranicznych (produkcja krajowa była bardzo niska), rząd musiał mieć gotówkę, a jedyną drogą, aby ją uzyskać był – zdaniem Patka – eksport... zboża. Wytworzyła się więc kwadratura koła. Kolejnym problemem, w opinii posła, było to, iż pośrednikowi w postaci rządu ani chłop radziecki, ani producent zagraniczny nie wierzył. Według Patka istniały dwa rozwiązania tego impasu. Można było, co już wcześniej próbowano, zabrać zboże siłą lub pójść na pewne ustępstwa w sferze monopolu handlowego rządu. Niestety dla władz, oceniał poseł, oba te rozwiązania były połowiczne i groźne. Pierwsze spowodowałyby wzrost i tak już dużej niechęci włościan wobec bolszewików. Natomiast drugie zostałyby uznane przez opozycję partyjną za zdradę idei bolszewizmu²³. Trzeba tutaj dodać, że pisząc o opozycji, Patek zapewne myślał o Grigoriju Zinowiewie i Lwie Kamieniewie. Obaj oni zdecydowanie występowali przeciw wolnemu handlowi²⁴.

Trudna sytuacja na wsi powodowała coraz wyraźniejszą polaryzację w łonie partii. Stalin i jego zwolennicy zaczęli forsować kolektywizację jako rozwiązanie problemu rolnictwa. Stanowiła ona część szerszego planu dotyczącego industrializacji kraju. Wieś otrzymała w nim nowe zadanie. Miała partycypować w kosztach rozwoju przemysłu poprzez większy eksport zboża oraz dostarczanie produktów rolnych do tworzonych ośrodków przemysłowych. Dla Stalina coraz wyraźniej zaczęło stawać się jasne, że cel ten nie może być zrealizowany przy tak dużym rozdrobnieniu gospodarstw oraz dominującej roli bogatych włościan będących całkowicie poza kontrolą państwa.

Po przeciwnej stronie sporu stał Bucharin. Dołączył do niego Aleksiej Rykow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych (RKL)²⁵. Poglądy tej frakcji

²¹ Państwo radzieckie eksportowało zboże, aby w ten sposób uzyskać pieniądze na kupowanie maszyn. Jednakże pod wpływem spadającej produkcji tego surowca, w obawie przed głodem, już w 1925 r. wstrzymano jego eksport. M. Mikeln, *op. cit.*, s. 189.

²² Na początku 1928 r. produkcja towarowa wynosiła zaledwie 40% poziomu z 1913 r. J. Kleer, *op. cit.*, s. 107.

²³ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej cyt.: MSZ), sygn. 6644, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 5 XII 1927r., s. 219–220.

²⁴ H. Zand, *op. cit.*, s. 167.

²⁵ Patek w swoich raportach tak charakteryzował Rykova: „popularny wśród mas partyjnych, cechuje go energia raczej niż głębszy, przenikliwy umysł”. AAN, Ambasada RP w Moskwie [dalej cyt.: Am. w Moskwie], sygn. 36, Tajne charakterystyki przywódców radzieckich, s. 16. Większym uznaniem Patek darzył Bucharina. Pisał o nim, że „Był najwybitniejszym teoretykiem w Partii. Miał wybitny, wszechstronny umysł. To on wcześniej zawsze głosił i interpretował główne posunięcia Partii”. *Ibidem*, s. 25.

przedstawił w swoim raporcie jeden z głównych współpracowników Patka – Henryk Zaniewski²⁶. Zwrócił on uwagę na jeden aspekt poglądów Rykowa dotyczących rolnictwa. Sekretarz poselstwa informował, iż według Rykowa, aby polepszyć położenie wsi, należało objąć opieką głównie chłopów średniozamożnych oraz biedotę. Im w pierwszym rzędzie trzeba było zapewnić warunki rozwoju, a radykalna reforma na pewno by temu nie służyła. Interesujące jest przy tym, iż Zaniewski uważał, że Rykow, wbrew pozorom, nie odbiegał dramatycznie od stanowiska Stalina. Płaszczyznę porozumienia obu grup dyplomata widział we wspólnym przekonaniu o bezwzględnej konieczności tępienia kułaka. Natomiast zasadniczy dylemat na przyszłość stanowiło zdefiniowanie pojęcia „kułak” i oddzielenie tej warstwy od tzw. „średniaków”. Ci bowiem – zdaniem Rykowa – byli podporą rolnictwa²⁷.

Kluczowe znaczenie dla omawianych kwestii miał XV Zjazd WKP(b) w grudniu 1927 r. Patek wyróżnił przemówienie komisarza rolnictwa Aleksandra Smirnowa. Jego referat, zdaniem posła, odzwierciedlał opinię grupy związanej ze Stalinem. Smirnow stwierdzał, że niskie ceny zboża powodują, iż chłopci przetrzymują je u siebie. Stanowiło to poważne niebezpieczeństwo dla eksportu. Patek podkreślał, że w opinii Smirnowa podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy było rozdrobnienie rolnictwa. Natomiast jako wyraziela innych poglądów Patek przytoczył głos wspomnianego już Rykowa, poświęcając mu zresztą w swoim raporcie znacznie więcej miejsca. Przewodniczący RKL mówił na zjeździe o mylnie interpretowanych statystykach. Udowadniał, że chociaż globalna przestrzeń uprawna w Rosji wynosiła 97% stanu z 1913 r., to wzrost ten osiągnięto wyłącznie przez powiększenie powierzchni uprawnej w rejonach, cytując Patka, „konsumujących zboże lub samowystarczalnych”. Tereny te nie zasilają rynku zbożowego. Jeżeli zaś chodziło o grunty uprawne w rejonach specjalizujących się w produkcji zboża, to znacznie odbiegały one poziomem od stanu z czasów przedwojennych. Na poparcie swoich tez Rykow przedstawił dane liczbowe ukazujące, że w 1926 r. powierzchnia upraw zbóż wynosiła tam jedynie 86% analogicznej powierzchni z 1916 r. Dlatego radziecki dygnitarz tłumaczył, że chociaż konieczna była walka z kułactwem, to wieś nie dojrzała do tak radykalnej przebudowy. Patek wyzyskał jeszcze jeden element z wypowiedzi Rykowa – a mianowicie – iż za wszelką cenę trzeba unikać rozwiązań siłowych przy skupie zboża. Dyplomata streszczając wypowiedzi tych dwóch mówców, które uznał za charakterystyczne dla przedstawicieli rywalizujących ze sobą frakcji, kończył pytaniem: czy wobec tego należało kontynuować uprzemysłowo-

²⁶ H. Zaniewski, od 1 II 1927 roku pełnił funkcję sekretarza poselstwa I klasy w VI st. sł. w poselstwie RP w Moskwie. AAN, MSZ, sygn. 194d, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej cyt.: „Dziennik Urzędowy”] 10 III 1927, nr 2, s. 30.

²⁷ Ibidem, sygn. 6661, Raport H. Zaniewskiego do MSZ z maja 1927 r., s. 142.

wienie w ZSRR? Patek w swoim raporcie dał odpowiedź negatywną²⁸. Jednakże rzeczywistość okazała się inna. Stalin zdołał przeforsować swój punkt widzenia. Uchwalono – jak to określił Patek – „program ataku na kułaka”, tzn. zaznaczono potrzebę rozwoju gospodarstw kolektywnych²⁹.

Wyraźnie widać, iż Patek był bliższy poglądom grupy Bucharina i Rykowa. Nie może to zresztą dziwić. Oczywiście bowiem było, że dalsze zmiany w rolnictwie radzieckim będą związane z brutalną likwidacją własności chłopskiej. Trzeba też zaznaczyć, iż Patek, oceniając poglądy obu grup, nie brał chyba pod uwagę konsekwencji tego czy innego rozwiązania dla stosunków polsko-radzieckich. W jego osądach przeważał aspekt czysto humanitarny. Prawdopodobnie sądził on, że bez względu na wariant, jaki wybierze rząd moskiewski, jego władza była w Rosji niezagrożona (nie mogły tego zmienić rozruchy chłopskie). Należy tutaj jeszcze dodać, że zjazd nie określił konkretnych metod realizacji wyżej wymienionych postulatów. Nic nie wspomniano zarówno o nacisku administracyjnym na bogatych chłopów, jak i stosowaniu środków przymusu przy tworzeniu kolektywów. Stalin musiał liczyć się, przynajmniej na razie, z opozycją – nazywaną teraz „prawym odchyleniem”.

Skalę kryzysu rolnictwa radzieckiego ujawniła kampania zbożowa z II połowy 1927 r. Interesujący w tym kontekście był raport sytuacyjny autorstwa attache wojskowego przy poselstwie w Moskwie, mjr Tadeusza Kobylańskiego³⁰. Stwierdził on, iż przebieg kampanii zbożowej pokazał, że chłop radziecki nie odda zboża rządowi na drodze dobrowolnej sprzedaży. Wyrazem rosnącego zaniepokojenia sfer rządowych zaistniałą sytuacją było, zdaniem Kobylańskiego, wspólne posiedzenie plenum Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej WKP(b) w dniach 6–11 kwietnia 1928 r. Analizując trudne położenie wsi, obradujący podali tego przyczyny. Wskazywano głównie na kwestie ekonomiczne: brak na rynku towarów konsumpcyjnych czy niewspółmiernie niskie ceny zboża w porównaniu z wyrobami przemysłowymi. Jednakże polski oficer zwrócił uwagę na inne jeszcze głosy. Coraz wyraźniej bowiem mówiono, pisał Kobylański:

[...] że wraz ze wzrostem dobrobytu na wsi [chodzi zapewne o poprawę sytuacji chłopów w okresie NEP-u – M.K.] wzrósł również ciężar gatunkowy opozycyjnego w stosunku do rządu zamożnego chłopstwa.

Dyplomata widział w tym zapowiedź przejścia kierownictwa partyjnego do radykalnych posunięć wobec kułaków. Kobylański alarmował przy tym, że miastu, a nawet Armii Czerwonej, groził głód. Ten powód miał ostatecznie zaważyć za ostatecznym wprowadzeniem planu kolektywizacji. Za naczelny cel władz attache uznał słowa Stalina: „wyczerpać finansowo zamożne chłopstwo”, co

²⁸ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 37, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 1927 r. (bez daty dziennej), s. 387–390.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Mjr T. Kobylański pełnił swoją funkcję od grudnia 1925 r. Więcej o jego działalności w Moskwie: M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, passim.

potwierdzały decyzje o wprowadzeniu wewnętrznej pożyczki włościańskiej, prawa o samoopodatkowaniu oraz konfiskaty zboża należącego do kułaków (tych określono jako „element kontrrewolucyjny”). Podsumowując, autor ostrzegał, że chociaż zaspokojono w ten sposób najważniejsze potrzeby miasta, to metody, jakich użyto, zwiększyły tylko ferment na wsi³¹.

Na zebraniu moskiewskiego aktywu WKP(b) 13 kwietnia 1928 r. Stalin nie krył już swoich poglądów. Wyraźnie akcentował potrzebę przyspieszonej kolektywizacji (wciąż jednak nie mówił, że ma być ona masowa i przeprowadzona środkami pozaekonomicznymi). Opisując słabe wyniki skupu zboża winę zrzucił na oportunistyczną postawę kułaków. Mimo że faktyczną przyczyną była niska cena, jaką państwo oferowało za produkty rolne³².

Zamierzenia Stalina budziły coraz silniejsze obawy części członków rządu. W takim też kontekście Patek relacjonował motyw rezygnacji Smirnowa z funkcji komisarza rolnictwa. Zdaniem polskiego dyplomaty, Smirnow zgadzał się z głównymi тезami Stalina, ale nie akceptował form zdobywania zboża od chłopów. Był przekonany – zdaniem Patka – że siłowe rozwiązanie przyniesie efekt odwrotny do zamierzonego, tzn. włościanie jeszcze bardziej ograniczą produkcję zboża, a „[...] sami wezmą się do innych zajęć dodatkowych”³³.

Niemal cały rok 1928 upłynął na sporach wewnątrzpartyjnych dotyczących zakresu, tempa i metod wdrażania kolektywizacji. Stalin bowiem wciąż musiał liczyć się z opozycją wewnątrzpartyjną. Patek, doszukując się przyczyn tego stanu rzeczy, domyślał się, że chodziło o wyjątkowy charakter obecnych przeciwników rządu. „Prawy ukłon” – jak opozycję określił polski poseł – nie powstał z inspiracji tylko i wyłącznie jednostek kierowniczych. Ruch ten genezę swoją wywodził – zdaniem Patka – z działań członków partii niższego szczebla (co nigdy wcześniej się nie zdarzyło). To właśnie zakres oddziaływania opozycji sięgający głębiej niż tylko liderów partyjnych tak niepokoił Stalina (tym razem nie wystarczyło tylko usunąć przywódców). W swojej relacji poseł zwracał uwagę na jeszcze jeden ciekawy aspekt całej sprawy. Zauważył, iż grupa ta nie szukała teoretycznego wyjaśnienia swoich działań, co było zupełną nowością. Nie próbowała ona nawet odwoływać się do cytatów z Lenina. Według Patka, praprzyczyną tego ruchu społecznego były dwa czynniki. Po pierwsze stałe rozrastanie się partii rządzącej³⁴. Wobec dużego wzrostu jej liczebności propagowana jedność była fikcją. Po drugie, w opinii Patka najważniejsze, narastające wciąż trudności aprowizacyjne i gospodarcze uderzały najmocniej w szerego-

³¹ AAN, MSZ, sygn. 6668, Raport mjr. T. Kobylańskiego do Szefa Oddziału II z 17 IV 1928 r., s. 47–48.

³² M. Wilk, *Gruzin na Kremlu...*, s. 189.

³³ AAN, MSZ, sygn. 6668, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 13 II 1928 r., s. 34.

³⁴ Bezpośrednio po rewolucji lutowej liczba członków partii wynosiła ok. 70 tys., a w 1925 r. wzrosła do 400 tys. Natomiast w 1929 sięgała już 1,5 mln. *Mały Oksfordzki Słownik Historii Świata*, Warszawa 1995, s. 306.

wych członków partii. Ci zaś nie zawsze rozumieli sens wprowadzanych reform, zwłaszcza w sytuacji, gdy musieli szukać środków zaradczych dla ratowania najbliższych od głodu. To właśnie zdecydowało, zdaniem posła, że nie starano się uzasadniać za pomocą ideologii swojego oporu wobec kolektywizacji³⁵.

Jednakże Stalin nie ustawał w próbach forsowania swoich rozwiązań. Wciąż przekonywał, że państwo musiało podporządkować sobie rolnictwo. Tego wymagała przyspieszona industrializacja. I to ta nieugięta postawa doprowadziła do kolejnego starcia w łonie partii (na plenum KC) w listopadzie 1928 r. Na temat jego przebiegu powstały dwa raporty autorstwa Adama Ziezezińskiego³⁶ oraz Stanisława Patka. Ziezeziński przytoczył poglądy głównie Wiaczesława Mołotowa, uznając tegoż za wyraziciela stanowiska Stalina. Zwrócił uwagę, iż Mołotow uzasadniał kolektywizację wyłącznie względami ekonomicznymi (reformy miały nie dopuścić to tego, by wieś pozostała w tyle za rozwijającym się przemysłem). Dlatego najważniejsze zadanie państwa powinno było koncentrować się na wzroście produktywności gospodarstw wiejskich. Tylko zaś kolektywne formy działania – zdaniem Mołotowa – zapewniały realizację powyższego celu. Ciekawa była też uwaga Ziezezińskiego o tym, że „Prawe odchylenie”, kwestionując walkę klasową i odrzucając szeroką kolektywizację, w oczach zwolenników Stalina dawało dowód niezrozumienia podstawowych interesów państwa³⁷. Ziezeziński, pisząc to, chciał pokazać, że opinia Stalina stawała się równorzędna z rozumieniem racji stanu ZSRR. Co więcej, wnioskowość można z tego, iż Stalin powoli zaczął zastępować Lenina jako ostateczna wyrocznia w sprawie ideologii komunistycznej.

Natomiast Patek po raz kolejny bardziej skupił się głosach opozycji. Podkreślał racjonalność jej argumentacji. Streszczając referat Rykowa, pisał, że to właśnie jego punkt widzenia opierał się na przesłankach natury gospodarczej, pomijając zupełnie sferę ideologiczną zwłaszcza zaś pogląd, iż do tworzenia i organizacji kolchozów niezbędne były nowe traktory i maszyny. Do ich wyprodukowania państwo potrzebowało rzeszy nowych robotników. Tych przecież trzeba było nakarmić w sytuacji, gdy

[...] chleb obecnie jest w posiadaniu głównie indywidualnego gospodarza a nie w kolchozie. To jest sedno sprawy³⁸.

Patek zgadzał się z powyższą diagnozą, pisząc dalej za Rykowem, iż należało się pogodzić z rzeczywistością. Niezależni chłopcy mieli jeszcze długo być podstawą rolnictwa radzieckiego. Walka z nimi oznaczać mogła głód w ZSRR³⁸.

³⁵ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 38, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z października 1928 r., s. 141–144.

³⁶ Adam Ziezeziński pełnił od 28 V 1925 r. funkcję kierownika wydziału konsularnego poselstwa w Moskwie. AAN, MSZ, sygn. 194b, „Dziennik Urzędowy” 15 VII 1925, nr 5, s. 104.

³⁷ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 38, Raport A. Ziezezińskiego do MSZ z 24 XI 1928 r., s. 165–179.

³⁸ *Ibid.*, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 11 XII 1928 r., s. 185–189.

W tym kontekście niezmiernie ciekawa była nakreślona przez Patka szersza analiza ówczesnej sytuacji w ZSRR (po Plenum KC z listopada 1928 r.). W swoim raporcie dyplomata zwracał uwagę na swoistą dychotomię postępowania władz radzieckich. Uwidaczniała się ona zwłaszcza w przypadku polityki rolnej. Rząd bowiem przy każdej możliwej okazji lansował hasło wyższości planowania gospodarczego w stosunku do „gospodarki rabunkowej” (określenie to było synonimem ustroju kapitalistycznego państw Europy Zachodniej). Rząd dowodził, że wszystko w sferze rynkowej można było zaplanować, a przez to uniknąć chaosu. Jednakże, stwierdzał poseł, problemy rolnictwa zdawały się temu zdecydowanie zaprzeczać. Zamiast porządku, partia desperacko „łatała dziury”. Co chwila organizowała dodatkowe kampanie zbożowe. Zrzucała na kułaków winę za niepowodzenia w zbiorach (regularnie zresztą zaczęto w taki sposób tłumaczyć braki w realizacji wyznaczonych celów). Głosy opozycji tłumaczącej, że to przede wszystkim metody postępowania wobec wsi były niewłaściwe, zostały wyciszone³⁹. Patek zatem dostrzegał wyraźny rozdźwięk między hasłami propagandowymi a rzeczywistością, o czym skrupulatnie informował polskie władze.

Dodać tutaj należy, iż poseł w swoim raporcie zacytował również, symptomatyczne jego zdaniem, słowa Stalina z Plenum, że trzeba w końcu przystąpić do

[...] opracowania praktycznych środków mających na celu podniesienie urodzajów zbóż drogą powiększenia zasiewnych terenów gospodarstw biedniacko-średniackich i intensyfikacji kolchozów.

Zdaniem Patka była to zapowiedź podjęcia bardziej konkretnych kroków w sprawie kolektywizacji⁴⁰. Chyba to przekonanie może tłumaczyć powstanie aż dwóch raportów relacjonujących i oceniających zebranie KC partii. Wyraźnie widać, że w opinii polskich dyplomatów od listopada 1928 r. rozpoczął się faktyczny proces gwałtownych zmian na wsi radzieckiej.

Interesujące było jednak, że Patek uznał Plenum za porażkę Stalina. Stwierdził bowiem, iż musiał on pogodzić się z częścią argumentów opozycji⁴¹. Patek miał na myśli zapewne słowa Stalina dotyczące kułaków i średniego chłopstwa (Stalin miał powiedzieć, że „nie można traktować ich ryczałtem”). Skąd zatem u Patka taka niekonsekwencja? Z jednej strony był on przekonany o nabieraniu tempa zmian na wsi, a jednocześnie pisał o połowicznym sukcesie Stalina. Otóż Patek mniemał, że rząd musiał pogodzić się z faktem, iż przez jeszcze jakiś czas kolektywy nie staną się podstawowym dostawcą żywności. Dlatego też należało pozyskać tzw. „średniaków” i pozwolić im pracować. Była to porażka Stalina, gdyż taktyka ta spowalniała postępy kolektywizacji. Jednakże z drugiej strony państwo musiało w jakiś sposób przyciągnąć do siebie tychże „średniaków”. Metodą miało być, zdaniem Patka, zrzucenie całego odium za kryzys w rolnic-

³⁹ Ibidem, sygn. 48, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 11 XII 1928 r., s. 293–300.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

twie tylko na bogatego chłopa. W ten zaś sposób Stalin zyskiwał pretekst do rozpoczęcia walki z kułakami⁴².

Wszystko to nie oznaczało bynajmniej kompromisu z „prawym odchyleniem”, wręcz przeciwnie. Stalin chciał przywłaszczyć sobie poglądy Bucharina i Rykowa. W ten sposób zabezpieczał się na wypadek niepowodzenia kolektywizacji (do jej przeprowadzenia był już zdeterminowany). Zostawiał sobie możliwość odwrotu. Nie bez przyczyny w drugiej połowie 1928 r. to nie Stalin, ale jego współpracownicy, zwłaszcza zaś Mołotow, byli publicznie głównymi orędownikami reform na wsi.

Potwierdzeniem tego był raport sporządzony przez Patka w marcu 1929 r. Oceniał on jednoznacznie, że pozycja Stalina w partii nie była jeszcze nazbyt mocna (przy czym nawet najbliżsi jego współpracownicy mieli wątpliwości co do realizacji planu kolektywizacji). Wyjaśniając, dlaczego nie dochodziło do podważenia usunięcia Stalina, Patek stwierdził:

[...] jeśli jest zgoda to tylko dlatego, że sytuacja w ZSRR jest bardzo ciężka i nikt nie chce brać tego ciężaru na barki i nikt nie ma nic lepszego⁴³.

Rodzi się w tym miejscu pytanie, dlaczego Patek doszedł do takiego wniosku, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę to, iż tak dużo miejsca wcześniej poświęcał „prawemu odchyleniu”, będąc przekonany o jego sile? Wydaje się, że rozumowanie polskiego dyplomaty układa się w logiczną całość. Doceniał on i popierał stanowisko Bucharina i Rykowa w sprawie powstrzymania rewolucyjnych zmian na wsi. Jednocześnie jednak rozumiał, że poparcie dla nich ze strony mas partyjnych nie opierało się na przekonaniu o słuszności tychże tez, lecz wynikało wyłącznie z kryzysu ekonomicznego (opisywany wcześniej raport z października 1928 r.). Bucharin i Rykow nie sformułowali bowiem alternatywnego programu reformy wobec kolektywizacji wsi. Trudno za taki było uznać postulat o pozostawieniu jej w dotychczasowym stanie. Opozycja „prawego odchylenia” nie była zatem konstruktywna. Opierała się jedynie na kontestacji pomysłów Stalina. Można było śmiało założyć, iż w momencie poprawy sytuacji ekonomicznej czy nasilenia terroru opinia partyjna przesunie się na stronę Stalina.

Mimo wahań nawet otoczenia Stalina, XVI konferencja partyjna z kwietnia 1929 r. potwierdziła ostatecznie hasła przyspieszonej kolektywizacji i nasilenia walki z „elementami kapitalistycznymi na wsi”. Szczegółowy przebieg obrad przedstawił Stanisław Patek. Zgodzono się z przekonaniem, donosił poseł, że tylko

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, sygn. 39, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 12 III 1929 r., s. 41–44. Dalej Patek relacjonował zebranie moskiewskiej organizacji partyjnej. Stalin jeszcze raz opowiedział się za przebudową wsi w kierunku socjalizacji i centralizacji aparatu państwowego oraz za dotychczasowym tempem kolektywizacji. Przeciw temu zdecydowanie wystąpił Bucharin. Twierdził on, że przy tak dużym nastawieniu na rozwój przemysłu nastąpi upadek rolnictwa. Patek pisał, iż Bucharin przekonywał, że narzucanie kolektywnych form gospodarowania było przedwczesne. Ibidem, s. 45–53.

[...] przebudowa rolnictwa na podstawie socjalistycznej i tworzenie kolektywnych gospodarstw da warunki umożliwiające podniesienie rolnictwa.

Powodzenie kolektywizacji, jak zaznaczono w rezolucji końcowej, miało być możliwe tylko po eliminacji kułaka⁴⁴. Wcześniejsza diagnoza Patka co do odpowiedzialności za sytuację w rolnictwie, okazała się całkowicie słuszna (raport z 11 grudnia 1928 r.). Na konferencji stwierdzono bowiem, że za kryzys zbożowy odpowiedzialni byli bogaci chłopci. Wszystko to świadczyło o dobrej orientacji posła w realiach ówczesnego państwa radzieckiego. Potwierdzeniem tego był też fakt, że Naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ, Tadeusz Hołowko, w swoim sprawozdaniu dla ministra spraw zagranicznych za rok 1929 uznał poselstwo w Moskwie za najlepiej pracującą polską placówkę dyplomatyczną w ZSRR⁴⁵. Władze polskie miały zatem pewną i szeroką wiedzę na temat ZSRR.

Założenia dotyczące kolektywizacji sformułowane w ramach tzw. planu 5-letniego, przyjęte zostały 28 maja 1929 r. na V Zjeździe Rad ZSRR. W pierwszej fazie przewidywano socjalizację ok. 20% gospodarstw⁴⁶.

Główną i faktyczną przyczyną przyspieszenia kolektywizacji poprzez zastosowanie środków pozaekonomicznych było zwycięstwo Stalina nad opozycją. Tak właśnie Patek tłumaczył fakt, że Bucharin od marca 1929 r. przestał uczestniczyć w posiedzeniach Politbiura⁴⁷ (również Rykow został odsunięty na dalszy plan⁴⁸).

Patek w kolejnych swoich raportach dużo miejsca poświęcił wprowadzeniu w życie postanowień władz w odniesieniu do rolnictwa. Podkreślał, że została uruchomiona olbrzymia machina propagandowa, aby pokazać chłopom korzyści płynące z kolektywizacji. Jednak nie to, zdaniem posła, doprowadziło do „ma-

⁴⁴ Ibidem, Raport S. Patka do ministra spraw zagranicznych z kwietnia 1929 r., s. 70–89. Patek, opisując XVI konferencję partyjną, przytoczył krytyczne głosy Bucharina i Rykova. Bucharin jeszcze raz przekonywał o nierealności kolektywizacji i planu 5-letniego. Rykow zaś podał liczne przykłady niezadowolenia wśród chłopów spowodowanego dotychczasową polityką. Sprzeciwiał się narzucaniu kolektywizacji siłą. Twierdził, że nawet przy przyspieszonym tempie kolektywizacji wciąż pod koniec 5-latki 60% zboża dostarczać będą gospodarstwa indywidualne.

⁴⁵ AAN, MSZ, sygn. 5198, Sprawozdanie T. Hołowki za okres od 1 I do 15 IX 1929 r., s. 4–5. Nadmienić należy, że Polska w tym czasie oprócz poselstwa w Moskwie posiadała także konsulaty w Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Charkowie oraz Tyfilisie.

⁴⁶ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 39, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 28 VI 1929 r., s. 178–181.

⁴⁷ Ibidem, Raport S. Patka do ministra spraw zagranicznych z 12 III 1929 r., s. 47.

⁴⁸ Patek decyzję tę przypisywał wystąpieniu Rykova na XVI Zjeździe Partii w 1930 r. Rykow, jak donosił Patek, bardzo bojowo wystąpił przeciwko Stalinowi. Przedstawił dane statystyczne ilustrujące katastrofalne skutki kolektywizacji. Wskazywał m.in. na ogromne zniszczenia w populacji bydła oraz czas, jaki będzie potrzebny, by naprawić błędy. Patek przewidywał, że Stalin planuje usunąć z partii całą opozycję. Ponadto podejrzewał, że jeśliby nie zaprzestała ona swojej działalności, groziło jej przedstawicielom zesłanie do wschodnich prowincji. AAN, MSZ, sygn. 112, Artykuł z czasopisma „Polska a zagranica” 22 VII 1930, nr 27, s. 36. Tekst powyższy został przygotowany na podstawie raportu S. Patka. Samo zaś pismo stanowiło rodzaj wewnętrznej informacji dla pracowników MSZ.

sowego pędu do stworzenia kolchozów”. Przyczyną było przerzucenie przez rząd ciężaru podatkowego z gospodarstw uspołecznionych na samodzielnych chłopów. Na początku jesiennej kampanii siewnej indywidualne gospodarstwa zaczęły wyraźnie uginać się pod brzemieniem obciążeń fiskalnych⁴⁹. Na dodatek kolektywy otrzymywały specjalne kredyty na zakup narzędzi czy nasion. To właśnie sprawiło, stwierdzał Patek, że w II połowie 1929 r. nastąpił radykalny przełom w nastrojach chłopów⁵⁰.

Jeszcze 1 lipca 1929 r. kolchozy obejmowały tylko 4% ogólnej liczby gospodarstw, ale w listopadzie już 16%. Dyplomata pisał, że miesięcznie przyjmowano około 100 tys. zgłoszeń do kolektywów. Analizując to zjawisko, Patek pogłębił jeszcze swoje rozważania nad jego przyczynami. Postawił sobie pytanie, czy sukces kolektywizacji (a takie właśnie hasła głosiła władza) był faktycznie prawdziwy? Liczby mogły dowodzić, że tak. Jednakże, zdaniem Patka, były to tylko pozory i wyłącznie statystyka. Nie została bowiem zmieniona mentalność chłopów. Dyplomata słusznie sądził, że wstępowanie do kolchozów nie było efektem przeświadczenia włościan o wyższości tego typu formy gospodarowania (zawiodła zatem kampania propagandowa). Był to raczej, jak określił to kierownik poselstwa, wyraz świadomej „kapitulacji” części chłopstwa. Pewna grupa włościan –

[...] wolała pójść po najmniejszej linii oporu niż walczyć beznadziejnie z wszechmocnym aparatem państwowym.

Chłop przywiązany do własności prywatnej ziemi nie chciał wstępować do nowych wspólnot, ale nie był w stanie wytrzymać wojny ekonomicznej, jaką państwo wypowiedziało indywidualnym rolnikom⁵¹.

Ciekawe jest też, iż Patek uważał za błąd, z punktu widzenia władz, tak liczne przystępowanie chłopów do kolchozów. Twierdził, że te nieprzewidziane postępy w kolektywizacji gospodarstw spowodują tylko szereg trudności. Wyjaśniał to w następujący sposób. Pisał, iż czynnikiem mającym wykazać wyższość kolchozów nad gospodarstwami indywidualnymi miały być nowoczesne maszyny rolne. Poza tym pomoc państwa polegać miała na dostarczeniu nasion i inwentarza. Wszystko to wymagało dużych nakładów finansowych. Natomiast rząd miał przygotowane tylko zaplanowane wcześniej kwoty dla tych kolchozów, które były przewidziane w bieżącym roku kolektywizacji (a przecież do listopada 1929 r. liczba gospodarstw kolektywnych była ponad dwa razy większa niż zakładano). Władze zatem nie były w stanie pokryć zapotrzebowania. Rekapitulując swoje rozważania, Patek doszedł do wniosku, że wytworzyła się

⁴⁹ W 1928 r. gospodarstwa kułackie zapłaciły 10,8% wszystkich podatków, zaś w 1929 już 28%. J. Ciepielewski, *op. cit.*, s. 265.

⁵⁰ AAN, MSZ, sygn. 113, Artykuł z czasopisma „Polska a zagranica” 10 XI 1930, nr 44, s. 172. Tekst oparty na raporcie S. Patka.

⁵¹ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 39, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 2 XI 1929 r., s. 192–199.

paradoksalna sytuacja, grożąca nawet wybuchem głodu w kraju. Z jednej strony bowiem przestraszeni chłopcy wstępowali do kołchozów, które wobec braku środków nie były zdolne do normalnej produkcji. Z drugiej zaś strony włościanie ograniczali do minimum własny obszar zasiewów, aby uniknąć płacenia potężnych podatków indywidualnych⁵². Można zatem stwierdzić, że w opinii polskiego dyplomaty cała kampania dotycząca kolektywizacji okazała się porażką władz. Nie tylko nie udało się zmienić nastawienia chłopów do wspólnego gospodarowania, ale liczne nowe gospodarstwa, nie mając pieniędzy na rozwój, zaprzęcały głoszonym hasłom o większej wydajności kolektywnych form pracy.

Mimo to Stalin rozpoczął intensywną walkę z bogatym chłopstwem, czyli „rozkułaczanie”. 30 stycznia 1930 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło uchwałę: „O przedsięwzięciach dotyczących likwidacji gospodarstw kułackich w rejonach przyspieszonej kolektywizacji”. Zamożnych włościan podzielono na trzy grupy. W zależności od zakwalifikowania, kułak miał być rozstrzelany lub przesiedlany do specjalnych kompleksów osiedlowych, które znajdowały się na pograniczach zamieszkałych przez niego regionów⁵³.

Polskie MSZ było dokładnie informowane o losie tej grupy społecznej. Zarówno poseł Patek, jak i jego współpracownicy donosili o prześladowaniach kułaków. Adam Zieleziński w swoim raporcie sytuacyjnym pisał np. o katorżniczej pracy wywłaszczonych włościan przy robotach leśnych w prowincjach północnych. Ponadto na Syberii i Uralu – jak stwierdzał Zieleziński – nakładano na kułaków specjalny podatek w naturze⁵⁴.

Patek zaś, podając za radziecką gazetą „Izwestia”, opisał wzorcową procedurę wywłaszczania, która odbyła się w okręgu Krzywego Rogu⁵⁵. Przekazywał również do Warszawy relacje dostarczane mu z innych polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR, m.in. raport konsula Adama Stebłowskiego z Charkowa⁵⁶.

⁵² AAN, MSZ, sygn. 113, Artykuł z czasopisma..., s. 185–190.

⁵³ M. Wilk, *Gruzin na Kremlu...*, s. 191.

⁵⁴ AAN, MSZ, sygn. 6663, Raport A. Zielezińskiego do MSZ z 10 III 1931 r., s. 186.

⁵⁵ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 48, Wycinki prasowe, s. 366–367. Patek przesłał fragment gazety „Izwestia” z 28 I 1930. Opisała ona procedurę wysiedlania bogatego chłopstwa. Polegało ono na odebraniu kułakowi całego sprzętu. Natomiast co do samych kułaków: albo całkowite odbierano im ziemię albo przeznaczano im najgorszy kawałek gruntu w okolicy. Natomiast „Izwestia” z 2 II 1930 przekazuje treść nowego rozporządzenia władz pt. „Zastosowanie środków celem wzmocnienia socjalistycznej przebudowy gospodarstwa wiejskiego w okręgach powszechnej kolektywizacji”. Rząd zabraniał zamożnym włościanom dzierżawienia ziemi i najmu robotników. Podnoszono im także obciążenia fiskalne. Zebrane od kułaka podatki wynosiły w 1928 roku – 56 mln. rb., w 1929 już 100 mln. Chłop więc musiał oddawać państwu 70% swoich dochodów.

⁵⁶ Stebłowski opisał jako przykład losy wsi Daniłowka pod Charkowem. Aresztowano tam wszystkich opornych, razem około 100 rodzin. Praktycznie była to cała wieś. Wszyscy zostali załadowani na wozy i przewiezieni na stację kolejową. Tam wysłano ich do kołchozów na Dalekim Wschodzie. Nikt później nie słyszał o ich losie. Stebłowski stwierdzał ponadto, że takie masowe deportacje chłopów z jednego końca kraju do drugiego były wówczas rzeczą normalną.

Niezwykle ciekawym dowodem świadczącym o obrazie zmian, jakie zachodziły na wsi radzieckiej, była relacja urzędnika poselstwa Alfreda Ponińskiego⁵⁷ z pobytu w sowchozie „Wielblud” i kołchozie „Krasnyj Chleborod”. Oba obiekty znajdowały się na stepie, ok. 100 km od Rostowa. Autor przedstawił je jako przykłady nieudolności i bezmyślności nowego systemu. Poniński został tam zaproszony przez władze, które chciały udowodnić światu zachodniemu, iż pogłoski o tragedii radzieckiego chłopstwa były nieprawdziwe⁵⁸. Główny ośrodek sowchozu

[...] robił wrażenie przeniesionego w step miasteczka o kubistycznych, kilkupiętrowych domach.

Należał do typu naukowo-doświadczalnego, co oznaczało, że znajdowała się tam także uczelnia oraz laboratoria. Całość zabudowań powstała w latach 1929–1930 i kosztowała 4,5 mln rb. (tj. obiekty gospodarcze i mieszkania dla personelu). Do tego należało doliczyć koszty związane z powstaniem budynków przeznaczonych do prac badawczych – kolejne 2 mln rb. Urządzenia zaś, takie jak traktory, pługi czy kombajny stanowiły następne 2,7 mln. Przedsięwzięcie było zatem bardzo kosztowne. Analizując rozmiar tych wydatków, Poniński zastanawiał się nad celowością inwestycji, skoro gospodarstwo znajdowało się w skrajnie niekorzystnym dla prac rolniczych miejscu. Jak się bowiem dowiedział, woda niezbędna przecież do uprawy, była tutaj aż 100 metrów pod ziemią. Poniński wyliczył, że koszty wierceń będą znacznie przekraczały przewidywane zyski z produkcji. Na dodatek charakterystyczne dla tego rejonu geograficznego tzw. ciepłe wiatry powodowały niemalże każdej wiosny suszę. Równie złe były tam warunki glebowe. Typ tzw. słonego stepu zupełnie nie nadawał się do upraw roślin. Kolejne zdziwienie autora spowodował fakt, iż na powierzchni 108 tys. ha pracowała bardzo niewielka liczba osób. Średnio jeden pracownik przypadał na 100 ha. Konsekwencją tego było niespotykane marnotrawstwo sprzętu rolniczego. Poniński odnotował:

[...] część [maszyn – M.K.] niszczy się dzięki pozostawianiu niepotrzebnie pod gołym niebem. Widzieliśmy kombajny pozostawione obecnie, w okresie ich bezużyteczności, w stepie o kilkanaście kilometrów od składnic⁵⁹.

I tak np. w wielkim kolektywie pod Charkowem „Czerwona Zirka” większość chłopów pochodziła z Syberii. W dalszej części raportu do Patka konsul pisał też o warunkach przewozu chłopów. Bazą źródłową powyższej relacji stanowił list, jaki konsul otrzymał od niejakiego Eugeniusza Pawłowa, byłego pracownika Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Olszanach, zesłanego za „tendencje oportunistyczne”. AAN, MSZ, sygn. 6668b, Raport A. Stebłowskiego do S. Patka z 20 V 1931 r., s. 185–186.

⁵⁷ Alfred Poniński od 1 VIII 1926 r. pełnił funkcję sekretarza poselstwa I klasy. *Ibidem*, sygn. 194c, „Dziennik Urzędowy” 20 VIII 1926, nr 6, s. 90.

⁵⁸ Należy dodać, iż metoda ta była bardzo często stosowana przez władze sowieckie także i w późniejszym czasie. Radca ambasady Tadeusz Jankowski w 1938 r. relacjonował np. wizytę 21 deputowanych bułgarskich zwiedzających sowieckie kołchozy. *Ibid.*, sygn. 6656, Raport T. Jankowskiego do MSZ z 1938 r. (bez daty dziennej), s. 19–20.

⁵⁹ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 48, Raport A. Ponińskiego do MSZ z 20 V 1931 r., s. 425–431.

Poniński, pisząc dalej o kolchozie „Krasnyj Chleborod”, skupił się zwłaszcza na jednym aspekcie, a mianowicie na nastrojach pracujących tam ludzi. Były one dalekie od „sztucznego entuzjazmu afiszowanego przez »przybyszów« [chodziło o nadzorców przybywających z centrali w Moskwie – M.K.]”. Wszyscy, którzy znaleźli się w kolchozie, pisał Poniński, nie wstąpili tam dobrowolnie. Zmusił ich do tego przymus ekonomiczny lub administracyjny. Radca skonstatował swoją relację słowami:

Kułacy przestali istnieć, średni indywidualny włościanin uznaje się już za moralnie pobitego i broni się tylko przed biernością, względnie szuka najkorzystniejszej okazji do kapitulacji⁶⁰.

Przyspieszona kolektywizacja wywołała jeszcze inne niebezpieczne zjawisko dla gospodarki radzieckiej. Wstępujący do kolchozów biedni chłopci masowo pozbywali się swojego inwentarza⁶¹. Rząd musiał wprowadzić surowe zakazy uboju zwierząt. Nie odniosło to z resztą większego skutku.

Wszystko to zachwiało wewnętrznym rynkiem radzieckim. W konsekwencji nastąpiła znaczna podwyżka cen. Dotknęła ona także i naszych dyplomatów. Dowodem pogarszającej się sytuacji był fakt, iż Patek w preliminarzu budżetowym na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. domagał się wzrostu płac personelu poselstwa o 23%. Motywował to rosnącymi w dużym tempie kosztami utrzymania w Moskwie, głównie zaś chodziło o ceny artykułów żywnościowych⁶².

Radykalizacja nastrojów chłopstwa wywołana olbrzymim tempem kolektywizacji zaniepokoiła przywództwo partyjne. Istniała duża obawa o fiasko wiosennej kampanii siewnej w 1930 r. W tych okolicznościach Stalin zdecydował się na nieoczekiwany krok. 2 marca 1930 r. w „Prawdzie” ukazał się artykuł jego autorstwa pt. „Zawrót głowy od sukcesów”. Natomiast 15 marca tegoż roku KC ogłosił uchwałę: „O walce z wypaczeniami linii partyjnej w ruchu kolchozowym”. Zdecydowano, iż dalsza kolektywizacja miała zostać spowolniona. Oba te wydarzenia szczegółowej analizie poddali pracownicy polskiego poselstwa.

Patek początkowo twierdził, że głównym motywem publikacji tekstu Stalina był strach. W grudniu 1929 r. rzucił on bowiem hasło skolektywizowania 50% gospodarstw w ZSRR, a lokalne władze potraktowały tę zapowiedź dosłownie. Gwałty i przemoc wobec opornych chłopów przybrały wówczas jeszcze większe niż dotychczas rozmiary. Dotyczyło to zarówno kułaków, jak i biedoty. Odpowiedzią włościan były liczne bunty, zwłaszcza na północnym Kaukazie, w Turkiestanie i Tadżykistanie. Dlatego też władze dla opanowania sytuacji potrzebowały, jak to określił poseł, „odprężenia”. Stalin doszedł do wniosku, że obec-

⁶⁰ Ibidem, s. 432–434.

⁶¹ Chłopi, wstępując do kolchozu, zmuszeni byli do oddawania swoich zwierząt państwu. Nie chcieli tego czynić, woleli je zabijać. Więcej o tym zob. B. Moynahan, *Rosja XX wieku*, Warszawa 1995, s. 132.

⁶² AAN, Am. w Moskwie, sygn. 91, Preliminarz budżetowy na okres 1 IV 1929 – 31 III 1930, s. 64.

nie należało raczej skoncentrować się na umacnianiu utworzonych już placówek niż organizowaniu nowych. Winą zaś za naruszenie zasady dobrowolności we wstępowaniu do kolchozów Stalin obarczył... lokalnych dygnitarzy⁶³.

Szerszy kontekst wystąpienia Stalina Patek przedstawił niemal miesiąc później. Nie tylko pogłębił swoje przemyślenia, ale także postawił ciekawą tezę. Dyplomata porównał zmianę obecnego kursu do wprowadzenia NEP-u. Tak jak wtedy, tak i obecnie wymagała tego konieczność chwili. Gdy opanowano już niepokoje społeczne NEP został odrzucony i podobną strategię, zdaniem Patka, realizował teraz Stalin. Obawa o kampanię wiosenną zmusiła go do pozornego spowolnienia tempa kolektywizacji. Miało to uspokoić nastroje chłopów, nie tylko tych, którzy zostali siłą włączeni do kolchozów ale przede wszystkim rozczarowanych efektami pracy w kolektywach. Patek pisał:

Stalin liczył, że do kolektywizacji stawi się 50% chłopów, ale naprawdę był przygotowany na 20% – a myślał, że ci przyjdą ze swym mieniem: końmi, krowami, narzędziami. Przeliczył się: stawiło się 50% i to gołych⁶⁴.

Uzupełnieniem analiz Patka był raport Stanisława Zabieli⁶⁵. Urzędnik informował, że artykuł faktycznie osłabił nastroje rewolucyjne na wsi. Dlaczego tak się stało? Najwyraźniej, pisał dalej Zabieli, chłopci doszli do przekonania, że władza dostrzegła ich niedolę i zainteresuje się ich losem. Co więcej, interpretowali (mylnie – jak zaznaczył autor) zapowiadane zmiany jako powrót do indywidualnego gospodarowania, czyli przyznanie się rządu do popełnionych błędów⁶⁶.

Dzisiaj wiemy, że Stalin nie zamierzał rezygnować z dotychczasowej polityki. Tempo kolektywizacji zostało zmniejszone ale sam proces nie został zatrzymany. Na obradach Centralnego Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego (WCIK) w styczniu 1931 r. (po względnym opanowaniu rozruchów chłopskich) zdecydowano o kolejnych postępach w socjalizacji wsi i ostatecznym zniszczeniu elementów kułackich i „nepmańskich”⁶⁷.

Założenia te potwierdzono na VI Zjeździe partii w kwietniu 1931 r. Patek, opisując jego przebieg, skupił się zwłaszcza na referacie komisarza rolnictwa

⁶³ Ibidem, sygn. 39, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 4 III 1930 r., s. 290–292.

⁶⁴ Ibidem, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 31 III 1930r., s. 322–324.

⁶⁵ Stanisław Zabieli od 1 III 1929 r. pełnił funkcję attache poselstwa w Moskwie. AAN, MSZ, sygn. 194 f, „Dziennik Urzędowy” 31 V 1929, nr 4, s. 93. Więcej o nim zob.: M. Kruszyński, *Moskiewski epizod Stanisława Zabieli*, „Res Historica” t. 26, Lublin 2008.

⁶⁶ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 48, Raport S. Zabieli do MSZ z 15 III 1930 r., s. 388–390. Zabieli w innym raporcie, pisząc o przyczynach artykułu Stalina, streszczał wcześniejsze analizy Patka. Stwierdzał, iż narzucona siłą kolektywizacja, olbrzymie jej tempo, likwidacja elementu kułackiego, własności prywatnej, wszystko to spowodowała opór chłopów. Zbuntowali się zarówno bogaci i średniozamożni, których wbrew ich woli zapisywano do kolchozów lub uznawano za kułaków, oraz biedota zmuszana w państwowych gospodarstwach do słabo opłacanej, ciężkiej pracy. Ibidem, s. 399. Raport S. Zabieli do ministra spraw zagranicznych z 25 III 1930 r., s. 399.

⁶⁷ AAN, MSZ, sygn. 6668a, Raport S. Zabieli do MSZ z 10 I 1931 r., s.34–46.

Nikołaja Jakowlewa. Poseł ze zdziwieniem przyjmował jego entuzjazm co do dotychczasowych zmian na wsi. Zwłaszcza zaś słowa, że sowchozy i kołchozy stały się prawdziwymi „fabrykami dostarczającymi masowo [...] zboże, mięso, nabiał”⁶⁸. Dyplomata podkreślał jak bardzo władze radzieckie starały się kamuflować różnego rodzaju trudności. Dopiero bowiem na zakończenie swojej wypowiedzi komisarz dodał, że istniały „nieznaczące” problemy natury organizacyjnej. Jakowlew pośpiesznie je wymienił: chodziło „tylko” o nieodpowiednie wykorzystanie nowych maszyn wynikające z braku wykształconej kadry fachowców oraz pomyłki związane z „racjonalnym geograficznym rozplanowaniem poszczególnych kołchozów, sowchozów”. Za tą typową dla radzieckiego establishmentu retoryką kryła się rzeczywistość, w której powyższe trudności całkowicie paraliżowały pracę gospodarstw. Warto tutaj zaznaczyć, iż Patek zwrócił uwagę na jeszcze jedno stwierdzenie Jakowlewa o tym, że gospodarz indywidualny nie może być sojusznikiem klasy robotniczej. Oznaczało to nie tylko kontynuację walki z kułakiem. Nowość polegała na tym, że biedota i „średniacy” nie byli już, niejako „sami z siebie”, naturalnymi sojusznikami robotników. Był nim zaś tylko skolektywizowany włościanin mający stanowić podporę władzy radzieckiej na wsi. Patek rozumiał, że Stalin był już na tyle silny, by z całą bezwzględnością dokończyć reformy⁶⁹. Ocena ta okazała się w pełni słuszna.

W 1931 r. wysiedlono 265 795 rodzin, (przyjmuje się, że każda rodzina liczyła po 5 osób). Dla porównania, w 1930 r. liczba ta wynosiła 115 231 rodzin. Do połowy 1931 r. w kołchozach znalazło się ok. 15 mln gospodarstw indywidualnych⁷⁰.

Realizowana przez rząd polityka, pisał Patek, doprowadziła Związek Radziecki do katastrofy. Kraj znalazł się w stanie głębokiego kryzysu, którego

⁶⁸ Np. Robert Payne dowodzi, że dopiero w 1947 r. gospodarka radziecka wyrównała straty związane z kolektywizacją. Zob.: R. Payne, *op. cit.*, s. 415. Potwierdzeniem tego, że Jakowlew kłamał, były następujące dane statystyczne przedstawione przez polskiego ambasadora w ZSRR Juliusza Łukasiewicza w raporcie ze stycznia 1936 r.:

Rok	Konie mln. sztuk	Bydło rogate mln. sztuk	Trzoda chlewna mln. sztuk	Owce, kozy mln. sztuk
1928	33,5	70,5	26,0	146,7
1933	16,6	38,4	12,1	50,2
1934	15,7	42,4	17,5	51,9
1935	15,9	49,3	22,6	61,1

AAN, MSZ, sygn. 6720, Raport J. Łukasiewicza do Ministra Spraw Zagranicznych z 8 I 1936 r., s. 1–10.

⁶⁹ AAN, MSZ, sygn. 6668a, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 14 IV 1931 r., s. 132–142.

⁷⁰ M. Wilk, *Gruzin na Kremlu...*, s. 191.

istnieniu władze uporczywie zaprzeczały. Po raz kolejny Stalin uległ „fascynacji liczbowymi osiągnięciami kolektywizacji”⁷¹.

Nie dziwiło zatem polskich dyplomatów, iż w 1931 r. – jak relacjonował Zabiello – po raz kolejny wystąpiły trudności w skupie zboża. Stan ten kompromitował Moskwę, zwłaszcza przed jej zagranicznymi partnerami⁷². Z tego też powodu, zdaniem Zabielly, posunięto się do niecodziennego kroku. Zabroniono publikować w prasie centralnej wyników gospodarki radzieckiej, chociaż wcześniej nigdy nie przejmowano się zbytnio precyzją podawanych przez nią danych. Symbolem zaś fiaska polityki Stalina była decyzja o zakupie zboża na rynku amerykańskim⁷³.

Zabiello odnotował też inne ciekawe zjawisko, jakie pojawiło się na wsi. Zauważył, że kołchozy, wobec niemożności realizacji narzuconych im planów, nauczyły się je obchodzić. Wykorzystywały tutaj pewną lukę w prawodawstwie. Często tworzyć tzw. fundusze zapasowe, co nie było zabronione. Podstawę takiego funduszu stanowiło zboże gromadzone rzekomo na cele asekuracyjne dla kolejnej kampanii siewnej. W ten sposób całość nadwyżki zebranego zboża chłopcy mogli zachować dla siebie, chroniąc swoje rodziny przed pewnym głodem⁷⁴.

Rok 1931 nie przyniósł poprawy sytuacji materialnej ludności wiejskiej. Wciąż spadała wydajność pracy oraz rosło zniechęcenie i marazm. Patek podsumował to, pisząc:

[...] na tle buńczucznie głószonego postępu, rozbudowy ekonomicznej kraju i stale powtarzanych obietnic lepszego jutra, nastąpił upadek wiary w te słowa.

Stalin po raz kolejny musiał zaprzestać forsowania kolektywizacji. Nie zmieniło to nastrojów na wsi. Patek za to podkreślał, że rosło niezadowolenie wśród lokalnych działaczy partyjnych. Ci bowiem zostali znowu obwinieni za rzekome błędy w wykonywaniu dyrektyw. Zdaniem Patka, taktyka Stalina polegająca na zrzucaniu odpowiedzialności mogła w przyszłości mocno podważyć jego pozycję w partii⁷⁵.

Stanisław Patek przestał pełnić swoją funkcję w grudniu 1932 r.⁷⁶. Reforma rolna w ZSRR dobiegła zaś końca w 1936 r. bez większych już wstrząsów. Trzeba tuaj dodać, że sprawy dotyczące kolektywizacji w ostatnim roku pracy posła Patka nie były przedmiotem jego większego zainteresowania. Być może

⁷¹ AAN, MSZ, sygn. 6668b, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 27 III 1931 r., s. 261–279.

⁷² Propaganda nieustannie głosiła sukces planu 5-letniego i procesu socjalizacji wsi wobec dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych.

⁷³ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 48, Raport S. Zabielly do MSZ z 17 XI 1931 r., s. 460–466.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ AAN, MSZ, sygn. 6668a, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 8 XII 1931 r., s. 275–298.

⁷⁶ O ostatnich chwilach Patka w Moskwie zob.: M. Kruszyński, *Ambasador Juliusz Łukasiewicz i polska placówka dyplomatyczna w Moskwie w świetle publicystyki polskiej lat 1932–1936*, „Teki Komisji Historycznej Oddział PAN w Lublinie”, t. III, Lublin 2006, s. 201–202.

dlatego, iż dobiegał wtedy finalizacji główny cel misji dyplomaty w Moskwie – zawarcie paktu o nieagresji⁷⁷.

MSZ dzięki raportom poselstwa z Moskwy miało klarowny obraz sytuacji dotyczącej reformy rolnictwa radzieckiego. Komentarze, oceny czy wnioski, jakie wysnuwali nasi dyplomaci z placówki w ZSRR, były przeważnie trafne. Pozostaje więc na koniec pytanie, w jakim stopniu władze polskie wykorzystały otrzymaną wiedzę? Wydaje się, że w znikomym. Na polu politycznym Polska musiała bowiem szukać normalizacji w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Jakikolwiek plany o interwencji zbrojnej były nierealne. Dlatego też informacje o napięciach w ZSRR spowodowanych m.in. sprawami rolnictwa nie mogły wpływać na kierunek działania Piłsudskiego. Pozostawała zatem sfera kontaktów gospodarczych. Tutaj raporty poselstwa powinny były mieć największą wartość. Ale tak się nie stało. Warto wiedzieć, iż jeszcze w 1922 r. polski charge d'affaires w Moskwie Zygmunt Stefański pisał, że stronie radzieckiej bardzo zależało na współpracy gospodarczej z Polską i na zawarciu traktatu handlowego⁷⁸, co zresztą polscy dyplomaci w Moskwie później jeszcze powtarzali⁷⁹. Warszawa nie umiała wykorzystać trudności gospodarczych swojego sąsiada. Powodów tego można wyliczyć kilka: podobna w obu krajach struktura rolnictwa, niezniwelowane straty gospodarcze z czasów wojennych czy fakt, że koniunktura gospodarcza w Polsce rozpoczęła się naprawdę dopiero w 1926 r. i trwała bardzo krótko do lat tzw. wielkiego kryzysu (1929–1935). Badacz relacji polsko-radzieckich, Marian Leczyk tak to podsumował:

W polskich kołach politycznych [...] nie przywiązywano do zacieśnienia stosunków handlowych z ZSRR większej wagi⁸⁰.

Wynikało to z taktyki wobec ZSRR, którą Leczyk określał jako „odprężenie bez zbliżenia”⁸¹. Raporty placówki moskiewskiej miały zatem wyłącznie charakter informacyjny.

⁷⁷ AAN, Am. w Moskwie, sygn. 55, Raport S. Patka do Ministra Spraw Zagranicznych z 4 III 1927 r., s. 37–38.

⁷⁸ AAN, MSZ, sygn. 6657 a, Raport Z. Stefańskiego do MSZ z 6 I 1922 r., s. 53.

⁷⁹ Poselstwo nalegało na nasilenie współpracy gospodarczej, ostrzegając przed współpracą radziecko-niemiecką. Ibidem, sygn. 6629, Telegram z poselstwa w Moskwie do MSZ z 31 VIII 1922 r., s. 103. Informowano także o rosnącej konkurencji ze strony mocarstw zachodnich. AAN, MSZ, sygn. 6628, s. 174. Raport W. Łąckiego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 2 IX 1923 r., s. 174.

⁸⁰ M. Leczyk, *Stosunki handlowo-ekonomiczne między Polską a ZSRR w latach 1921–1939*, [w:] *Z historii stosunków polsko-radzieckich 1917–1977*, Warszawa 1987, s. 156.

⁸¹ Ibidem, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934*, Warszawa 1976, s. 107.

STALIN'S FIGHT FOR COLLECTIVIZATION OF THE SOVIET RURAL AREA
IN THE REPORTS OF A POLISH ENVOY IN MOSCOW, STANISŁAW PATEK
AND HIS COOPERATIVES

Abstract. At the end of the 20th century, the Russian country entered the period of rapid changes called collectivization. They meant a radical change of economy but were also followed by definite consequences of social nature. Since the Russian economics largely depended on the export of cereals it is not surprising that this subject always occupied an important place in the reports of Polish diplomatic posts in USSR, especially when they determined the fate of Russian farmers. In the period in question, Stanisław Patek (1926–1932) held the post of a Polish envoy. The present article discusses the attitude of the diplomat and his cooperatives to the transformations taking place in the Russian rural area.

Key words: collectivization, Stanisław Patek, legation of the Republic of Poland in Moscow